

## Wstęp

Zasadniczo „rzecz” jest o pozaintelektualnych wyznacznikach sprawności wykonywania operacji umysłowych<sup>1</sup>. Operacje te to tak zwane wytwarzanie dywergencyjne i konwergencyjne, w skrócie myślowym – twórczość i inteligencja. Skróty myślowe prowadzą jednak czasem wcale nie tam, dokąd warto iść. O ile zdolności wytwarzania konwergencyjnego są dobrym synonimem inteligencji, o tyle między zdolnościami wytwarzania dywergencyjnego a twórczością zachodzi bardziej złożona i słabsza relacja niż relacja tożsamości, czego omówieniu poświęcam nieco miejsca.

Książka składa się z trzech części. Część teoretyczna to nie tylko wprowadzenie w moje własne badania, choć w istocie zmierza w tę stronę i kończy się zarysowaniem ich problematyki. Piszac partię teoretyczną niniejszej książki, miałem ambicję ukazania i uporządkowania **szerszego tła uwarunkowań efektywności wytwarzania dywergencyjnego** (na które położyłem większy nacisk) i **konwergencyjnego**, w tym osobowości, nastroju, samooceny, poczucia własnej skuteczności, potrzeby domknięcia poznawczego, a także kwestii neurobiochemicznych i genetycznych. Uwzględnienie w postępowaniu badawczym i ilościowe przeanalizowanie wszystkich potencjalnie ważnych wyznaczników powodzenia wytwarzania dywergencyjnego i konwergencyjnego nie zmieściłoby się nawet w ramach rozprawy habilitacyjnej, którą swoją drogą ta książka stanowi. Uwarunkowania efektywności operacji wytwarzania dywergencyjnego i konwergencyjnego rozpatruję głównie z perspektywy **różnic indywidualnych**, czyli cech psychicznych, niemniej dwie najważniejsze dla tej pracy zmienne niezależne (mówiąc niewdzięcznym językiem technologii badawczej), czyli

---

<sup>1</sup> Pomocne były mi fundusze z badań statutowych na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego: BST1134/21, BST144512, BST161521, BST164651.

ocena zewnętrzna wyników myślenia oraz czynnik potrzeby domknięcia poznawczego ujęty jako właściwość sytuacji mają charakter **środowiskowy**. Zatem „duch” zreferowanych tu badań jest **interakcjonistyczny**. Część trzecia, najkrótsza i zamykająca całość, jest powrotem do teorii i próbą rewizji postulowanych w części pierwszej modeli zależności w świetle wymowy wyników przedstawionych w części drugiej. Owocem pracy, w optymistycznej wykładni, jest lepsze zrozumienie specyfiki ludzkiego myślenia jako aktywności poznawczej wykonywanej w określonym kontekście i pozostającej stale w silnych związkach z innymi, pozaintelektualnymi, cechami jednostki oraz własnościami sytuacji. Zapraszam do lektury.